



Sygn. akt III KK 423/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie A. T.

skazanej z art. 190 a § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanej od wyroku
Sądu Rejonowego w I.

z dnia 9 listopada 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o
środkach karnych i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi
Rejonowemu w I. - do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy oskarżył A. T. o to, że: w okresie od lipca 2011 r. do 5 lipca 2012 r. uporczywie nękała A. D. w ten sposób, że wielokrotnie dzwoniła na jej telefon komórkowy i przesyłała wiadomości SMS o różnych porach dnia i nocy podając się za mężczyznę o imieniu S., czym wzbudziła w wymienionej uzasadnioną obawę poczucia zagrożenia,

to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Oskarżona A. T. na rozprawie wyznaczonej na dzień 9 listopada 2012 r. przed Sądem Rejonowym, przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu i złożyła, przewidziany w art. 387 § 1 k.p.k., wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy. Domagała się wymierzenia jej kary 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 tytułem próby oraz orzeczenia zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną A. D. oraz zakazu zbliżania się do niej i jej dziecka T. D. na odległość 20 m.

Sąd Rejonowy w I. uznając, że zostały spełnione wskazane w art. 387 § 1 i 2 k.p.k. przesłanki do rozstrzygnięcia w tym trybie, uwzględnił w całości wniosek oskarżonej i wydał wyrok zgodnie z jego treścią. Uznał zatem A. T. za winną popełnienia czynu, polegającego na tym, że: w okresie od lipca 2011 r. do 5 lipca 2012 r. w L. uporczywie nękała A. D. w ten sposób, że wielokrotnie dzwoniła na jej telefon komórkowy i przesyłała wiadomości SMS o różnych porach dnia i nocy, podając się za mężczyznę o imieniu S., czym wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, to jest czynu z art. 190a § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazał ją na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres lat trzech. Na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną A. D. i zakaz zbliżania się do niej i do jej syna T. D. na odległość 20 metrów.

Ten wydany w dniu 9 listopada 2012 r., wyrok nie był przez nikogo zaskarżony i uprawomocnił się w dniu 17 listopada 2012 r.

W dniu 6 listopada 2013 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja Prokuratora Generalnego, który wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o środkach karnych, na korzyść skazanej, zarzucając mu:

rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego – art. 387 § 2 i 3 k.p.k., polegające na uwzględnieniu sprzecznego z wymogami prawa wniosku oskarżonej o skazanie jej bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i wydaniu wyroku skazującego zgodnie z tym wnioskiem, co w konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 2 b k.k. poprzez orzeczenie wobec A. T. środków karnych w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakazu zbliżania się do niej i jej syna, bez wskazania okresu obowiązywania orzeczonych zakazów, w sytuacji gdy przepisy te przewidują możliwość ich orzeczenia na okres od roku do 15 lat

i wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna i to w stopniu oczywistym.

Zaskarżony nią wyrok wydano z rażącym naruszeniem wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa karnego procesowego i materialnego. Uchybienie to, nie tylko mogło, ale wręcz miało, istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Bez zaistnienia tego uchybienia orzeczenie to nie mogło być w takiej treści wydane.

Nie ulega jednak wątpliwości, że złożony przez skazaną, przewidziany w art. 387 § 1 k.p.k., wniosek o jej skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i wydanie wyroku zgodnie z jego treścią, Sąd Rejonowy powinien był skontrolować pod względem jego zgodności z obowiązującymi przepisami prawa, a więc także i tymi przepisami prawa karnego materialnego, które odnoszą się do zasad wymiaru środków karnych. Dopiero taka pozytywna weryfikacja treści tego wniosku pozwalała Sądowi go uwzględnić.

Słusznie bowiem, w licznych orzeczeniach, Sąd Najwyższy konsekwentnie zauważał, że zgodnie z brzmieniem art. 387 § 2 k.p.k., sąd może uwzględnić złożony w trybie art. 387 § 1 k.p.k. wniosek oskarżonego tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości i cele postępowania zostaną osiągnięte, mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Konieczność respektowania tej ostatniej przesłanki oznacza, że sąd oceniając zasadność

takiego złożonego przez oskarżonego wniosku, każdorazowo ma obowiązek go ocenić z punktu widzenia obowiązującego prawa, w tym i unormowań karnej ustawy materialnej. Jednym z celów postępowania karnego (wskazanych w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.) jest przecież trafne zastosowanie (wobec sprawcy danego przestępstwa) środków przewidzianych w prawie karnym. (por. wyroki z dnia : 23 stycznia 2008 r., II KK 313/07, OSNwSK 2008/1/187 i 8 września 2009 r., WA 27/09, OSNwSK 2009/1/1845).

Nie ulega też wątpliwości, że w przypadku stwierdzenia niezgodności wniosku z normami prawa karnego materialnego, sąd może, stosownie do treści art. 387 § 3 k.p.k., uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany.

Tych wszystkich regulacji nie dochował Sąd Rejonowy, skoro zaakceptował złożony przez skazaną wniosek w całości i wydał zaskarżony wyrok zgodnie z jego treścią, pomimo, że domagała się ona w nim orzeczenia środków karnych w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakazu zbliżania się do niej i jej syna, bez równoczesnego określenia okresu obowiązywania tych zakazów. Tymczasem zgodnie z treścią art.43 § 1 k.k. zakazy wymienione w art. 39 pkt 2b k.k., a więc tak zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, jak i zakaz zbliżania się do określonych osób, orzeka się w latach, od roku do 15 lat. Stąd też obowiązkiem Sądu, który orzeka o takich zakazach jest dokładne wskazanie czasu ich obowiązywania. Nakazuje to także przepis art.413 § 1 pkt 2 k.p.k., stanowi bowiem, iż każdy skazujący wyrok powinien zawierać „rozstrzygnięcie co do kary i środków karnych”. Równocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że ten ustawowy wymóg określenia w wyroku, jak długo zakaz ma trwać, wyklucza tym samym możliwość precyzowania dopiero w postępowaniu wykonawczym czasu trwania zakazu. Nadto czasu obowiązywania zakazu nie da się także określić przy wykorzystaniu dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k.(por. wyroki z dnia: 14 listopada 2008 r., sygn. akt V KK 256/08, Lex 531384; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt V KK 306/12, Lex nr 1231655).

Sąd Rejonowy, dostrzegając te prawne uwarunkowania, powinien był zatem bądź to uzależnić uwzględnienie wniosku skazanej od wprowadzenia w nim korekty, poprzez określenie czasu trwania zakazów (art. 387 § 3 k.p.k.), bądź też rozpoznać

sprawę na zasadach ogólnych. Nie czyniąc tego, tym samym, dopuścił się rażącej obrazy tych przepisów prawa procesowego (art. 387 § 2 i 3 k.p.k.). Konsekwencją tego uchybienia było równie rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k., poprzez orzeczenie wobec skazanej środków karnych w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakazu zbliżania się do niej i jej syna, bez wskazania okresu obowiązywania orzeczonych zakazów, pomimo, że przepisy te przewidują możliwość ich orzeczenia na okres od roku do 15 lat.

Stąd też należało uznać zasadność kasacji Prokuratora Generalnego, która rażące naruszenie tych wszystkich przepisów zarzuciła. Zważywszy na to, że brak określenia w zaskarżonym wyroku czasu obowiązywania orzeczonych nim środków karnych w postaci wspomnianych zakazów sprawia, że uprawnione jest przekonanie o tym, iż zostały one w ten sposób orzeczone dożywotnio (pomimo braku podstaw prawnych wskazanych w art. 41a § 3 k.k.) i nie ma innej procesowej możliwości konwalidowania tego uchybienia, należało uznać, że skarżący prawidłowo określił kierunek wniesionej przez siebie kasacji, jako korzystny dla skazanej. Nie zmienia tej oceny fakt skazania jej na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, przede wszystkim dlatego, że zaskarżono kasacją wyrok tylko w części orzeczenia o środkach karnych, które – bez dokonania w tym względzie korekty – obowiązywałyby wobec skazanej dożywotnio.

Ponownie rozpoznając sprawę – w zakresie dotyczącym tylko środków karnych - Sąd Rejonowy będzie miał na względzie powyższe wnioski i spostrzeżenia, a także ograniczenia przewidziane treścią art. 443 k.p.k., unikając przez to tych uchybień, które spowodowały konieczność uwzględnienia kasacji. Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.